

Miasto Świeci

Borixon

Budź się już czternasta, to dla mnie świecą światła miasta
Cel - nagrywać rap i basta
Zarobionym hajsem szastać
Realizuj w głowie myśli, analizuj, pracuj
Masz dar do rapu, dzieciaku, rapuj
Oczy przetarte, z sąsiadem bije nartę,
Buty zdarte, metro cel, opuszczam pierwsze piętro
Realizuję rap; cel, kierunek znów K.N.T.
Biegnę, powietrze tnę, centrum miasta miga
Tam, gdzie się spotyka pierwsza liga, realizuje plan Boryga
Po swojemu tekstem rzygam, system zielony towar
Oczy mgliste, jestem tu i byłem, psów nigdy nie lubiłem

Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta
(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)
Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta
(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)
Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta
(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)
Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta
(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)

Budź się, już czternasta, dla mnie świecą światła miasta
Zabijam trzeźwość, nie wypadam z formy
Jak morderca odwiedzam miejsca swoich zbrodni
Zza okna esemes SOS "Ej, ej, ty, ziom, ziom, gdzie żeś ty jest?" jest
Buty na nogach, a nogi na schodach, tu krótka droga
Pół litra i browar, z diabłem rozmowa,
Dziś w blokach nie rośnie, a płynie żyto
Takie jest życie, młody Karlito
Klatka, sąsiedzi, nikt sympatią nas nie darzy
Unikają wzroku, jakby bali się zarazić z ich problemami
Jak z własnymi za pan brat, dwóch ziomków na melanżu od x lat
Pod drzwiami małe party, nic nas nie martwi
Przeżyć każdy dzień, jak by miał być ostatni
Wiesz co to alkohol, ty stara dewoto
Wiesz co to, pij motto, zamknij drzwi sieroto

Budź się już czternasta. To dla nas świecą światła miasta
Budź się już czternasta. To dla mnie świecą światła miasta

Polska dwa tysiące dwa, pierdolona rap-gra
Życie cały czas trwa, mam w zanadru sporo
Przed oczami rzeczywistość, chorą ludzi garstkę bliską
Nie chce upaść nisko, żyć to nie wszystko
Wiesz, nie jesz, umierasz, pieniądze kocham
Ale też nie od teraz życie według zasad dla mnie
To nie slogan, warszawski slang, moje słowa
Świat jest mój i na tym punkcie mam zajoba
Sprawdź ten towar, pozostawiam trwałe ślad
Na track, wokale pompuję, reprezentuję swoje, nie cudze
W miejscu, gdzie się co dzień budzę czy od dziecka żywot brudzę
Przetrwać się uczę, przez życie oznaczony, ale nie wykolejony
Uczuć niepozobawiony, na krzywdę nieuodporniony
Nieklamany, nie sam w sobie zadufany, temu co robię w pełni oddany

Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta

(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)
Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta
(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)
Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta
(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)
Budź się już czternasta, to dla nas świecą światła miasta
(To są światła, które świecą się we wszystkich miastach)

(Oglądasz nasz obraz, miejsca te same, klatki... dobrze znane
Każdy blok minięty setki razy
Dobrze o tym wiesz, prawda leży gdzieś pomiędzy
Nimi - klatkami, uliczkami, pomiędzy wieżowców piętrami)